

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIE

Poznań
piątek
2 października
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 234 (4872)

Plenum KW PZPR w Poznaniu

(inf. wł.)

30 ubm. odbyło się w Poznaniu Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone ocenie realizacji uchwał II Plenum KC na temat węzłowych zadań w rozwoju rolnictwa. W obradach uczestniczył członek Komitetu Centralnego JAN IZDORCZYK.

Referat wygłosił sekretarz KW Stanisław Furgal, który przedstawił m. in. dotychczasowe wysiłki instancji i organizacji partyjnych oraz kółek rolniczych przy realizacji uchwał II Plenum KC PZPR i IX Plenum NK ZSL, doświadczenia kółek rolniczych wykorzystujących środki uzyskane z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Podkreślił on w zakończeniu swego wystąpie-

nia, że realizacja uchwał wymagać będzie długofalowej pracy i wysiłków, gdyż zakreślony wysoki wzrost produkcji rolnej i uzależnione od niego przełamanie trudności w zaopatrzeniu oraz dostarczeniu przemysłowi większych ilości surowców nie będzie zadaniem łatwym.

W dyskusji zabrało głos 12 osób, które w swoich wystąpieniach omawiały dorobek i niedociągnięcia kółek rolniczych oraz przebieg realizacji uchwał II Plenum w poszczególnych rejonach.

Obrady podsumował członek Komitetu Centralnego, I sekretarz KW PZPR Wincenty Kraśko. Poinformował on m. in. zebranych o przyczynach występujących trudności w zaopatrzeniu oraz środkach zaradczych przedsięwziętych przez partię i rząd dla poprawy obecnej sytuacji rynkowej.

Na zakończenie obrad Plenum przyjęło rezolucję Cezarego Murawskiego ze stanowiska sekretarza KW, członka Egzekutywy KW i członka Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Do spraw poruszonych przez Plenum powrócimy w najbliższych numerach „Głosu” (I)

Rabka — jubilat

W tych dniach mija dziesięć lat pożytecznej działalności Przeciwegrudniczego Sanatorium dla Dzieci im. Pstrawskiego w Rabce. Zbudowane w obrzeżach miejscowości w czynie społecznym — z darów i datków ludności śląskiej — uratowało około 15 tysięcy dzieci zagrożonych gruźlicą. Na zdjęciu: górny: fragment budynku sanatorium, dolny: gimnastyka lecznicza, zajęcia obserwują instruktorzy przybyli z całego kraju.

CAF - fot. Olszewski



Przemysł morski i waluciarze przed sądem

30 września na wokandzie Sądu Wojewódzkiego dla m. Warszawy znalazła się sprawa uczestnika wielkiej afery przemysłowej — ośmioro statku M/S „Gliwice” — Tadeusza Sułata.

Wraz z nim zasiadają na ławie oskarżonych: jego kuzyn — Roman Niestojek, Czesław Kaczorowski i Aleksander Niestojek, wszyscy trzej z Warszawy oraz dwaj mieszkańcy Szczecina — Zdzisław Jakób i Marian Korzeniewski.

Tadeusz Sułat, pływając na statku M/S „Gliwice”, uprawiał, zakrojony na szeroką skalę przemysł. Akt oskarżenia za rzucenie mu systematyczne kupowanie na czarnym rynku walut zagranicznych, wywiezienie z kraju m. in. 4.100 dol. USA oraz przemycenie do Polski ponad 1.100 zegarków.

Współoskarżeni: bracia Niestojkowie, Kaczorowski, Jakób i Korzeniewski — z których większość nie miała stałego zajęcia — trudnili się sprzedawaniem przemycanych zegarków oraz kupowali na terenie całego kraju zagraniczne waluty. (PAP)

Z kroniki wypadków

CIĄGNIK CONTRA MOTOCYKL

Przy ul. Świerczewskiego ciągnik z przyczepą (kierowca — R. Kobiela), nie udzielił — jak ustaliła MO — pierwszeństwa przejazdu motocyklowi. W rezultacie nastąpiło zderzenie i motocyklista — S. Szymkowiak, doznał ciężkich obrażeń.

POŻAR NA RYNKU LAZARSKIM!

Na szczęcie, palili się tylko śmieci, podpalone przez dzieci. Groźniej było przy ul. Strzeleckiej, gdzie palili się barak-szatnia. Poza tym w Wielkopolsce zanotowano do godz. 21 — trzy pożary (straty — około 100 tys. zł). Dwukrotnie sprawcami byli dzieci. (Y)

Międzynarodowy zjazd fryzjerów

Z udziałem 9 przedstawicieli z 28 krajów rozpoczął się w Berlinie zachodnim światowy zjazd fryzjerów damskich. — Kulminacyjnym punktem zjazdu był międzynarodowy pokaz fryzur, który odbył się we wtorek wieczorem. Każda delegacja zaprezentowała jedną kreację. (PAP)

23 tys. chłopców i dziewcząt wstąpiło na I rok studiów

Wczoraj rozpoczął się nowy rok akademicki 1959/1960. Inauguracja to szczególna, gdyż przypada w 15-lecie szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej.

Przez ten okres szkolnictwo wyższe rozwinęło się u nas imponująco. Podczas gdy przed

na obejmie ok. 60 proc. ogółu studentów.

W b. roku do użytku mło-

dzieży studiującej oddane zostają nowe domy akademickie w Krakowie, Poznaniu i Toruniu, o łącznej liczbie blisko tysiąca miejsc. (PAP)

Min. Ochab wyjechał do USA

30 ubm., w godzinach rannych wyjechał do Stanów Zjednoczonych, na zaproszenie rządu amerykańskiego — minister rolnictwa — Edward Ochab. Min. Ochabowi towarzyszą: podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa — St. Gucwa i przewodniczący Rady Naukowej przy ministrze rolnictwa — prof. F. Cieszkowski-Dembński.

W czasie dwutygodniowego pobytu w Stanach Zjednoczonych, min. Ochab odbędzie szereg rozmów w Waszyngtonie oraz zapozna się z zagadnieniami rolnictwa amerykańskiego, zwiedzając m. in. ośrodki rolnicze w stanach Jowa i Colorado. (PAP)



Rozmowa Chruszczow - Mao Tse-tung

PEKIN (PAP)

Pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow — szef delegacji partyjno-rządowej ZSRR, na obchody X rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej — spotkał się 30 września br. z przewodniczącym KC KPCh — Mao Tse-tungiem.

Otrzymał go serdecznie. Otrzymała rozmowa. — Wzięli w niej udział: Liu Szao-tsi, Czu Teh, Czu En-lai i inni, czołowi działacze Partii Komunistycznej i kierownicy rządu Chin. Ze strony radzieckiej uczestniczyli w rozmowie: M. A. Susłow i A. A. Gromyko.

wojną mieliśmy 93 wydziały w wyższych uczelniach, to w roku 1958/59 mieliśmy ich już 305. Jedną z najbardziej chyba charakterystycznych liczb dla tego okresu jest blisko 210 tys. dyplomów wydanych przez wyższe uczelnie po wojnie.

W naszych uniwersytetach, politechnikach, akademiach medycznych, wyższych szkołach rolniczych, ekonomicznych, pedagogicznych i artystycznych rozpoczęło studia — na I roku ok. 23 tys. chłopców i dziewcząt.

Nieporównywalnie wzrosła po wojnie, i nadal rozszerza się z roku na rok, wydajna pomoc państwa dla młodzieży studiującej w formie stypendiów i zasiłków.

Ogólnie przewiduje się, że w nowym roku akademickim państwowa pomoc stypendial-

10-lecie ChRL

Uroczysta akademicka w Warszawie

30 września — w przeddzień X rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej odbyła się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademicka, zorganizowana przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chińskiej.

Za stołem przydialnym zasiadli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Marian Spychalski, Roman Zambrowski i inne osobistości.

Po odegraniu hymnów narodowych: polskiego i chińskiego, akademię zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR — Ignacy Loga-Sowiński.

Następnie dłuższe przemówienie okolicznościowe wygłosił członek Biura Politycznego i przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej — Stefan Jędrzejowski.

Bardzo gorąco przyjęła sala przemówienie ambasadora ChRL — Wang Ping-nana.

Na zakończenie części oficjalnej akademii, odśpiewano Międzynarodówkę.

W części artystycznej wystą-

pił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Z okazji X rocznicy istnienia Chińskiej Republiki Ludowej, w imieniu narodu polskiego Komitet Centralny Partii, Rada Państwa i Rada Ministrów przesyła wielkiemu narodowi chińskiemu braterskie pozdrowienia i jak najserdeczniejsze życzenia. (PAP)

PAP RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P DIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP
TEL INF WE PAP
PAP API
INF WE PAP
PAP API
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Gore!
W całym kraju wprowadzono ostatnio stan pogotowia przeciwpożarowego. Fala pożarów, jaka przeszła w tym roku przez Polskę, wyrządziła straty, sięgające wieloletnich milionów złotych.

Znów 32 budynki

Przedwczorajszej doby wybuchł znów na Lubelszczyźnie 4 pożary. Największy z nich miał miejsce po południu 29 ubm. we wsi Rachanie w powiecie Tomaszów Lub. Pastwa płomieni padły tu 32 budynki mieszkalne i gospodarskie.

Załoba na Cejlonie

Miesiąc żałoby narodowej ogłoszono w środę na Cejlonie dla uczczenia pamięci premiera Bandaranaike, zmarłego w ubiegłym tygodniu wskutek ran odniesionych w zamachu.

Wielki rabunek

W Paryżu dokonano rabunku skrzyń, zawierających ogromną sumę, ponad 15 mln. franków. Pieniądze były własnością kolei francuskich. Zostały one skradzione z biura głównego inspektora towarzystwa wagonów sypialnych na dworcu lyońskim w Paryżu.

Balon „Katowice” przed startem

Balon „Katowice”, który miał przed miesiącem wystartować do lotu do krajów Europy południowej, znajduje się jeszcze na miejscu startu. Kilkakrotne próby startu, ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne, nie powiodły się. Próbowano również startu z Ostrowy w Czechosłowacji i z Budapesztu na Węgrzech, dokąd balon wysłano kolejną, ale i tam warunki atmosferyczne nie pozwoliły na dokonanie lotu.

Jak informuje sekcja balonowa Aeroklubu Śląskiego — lot balonu „Katowice” do krajów Europy południowej jest nadal aktualny. (PAP)

Wiadomości Sportowe

Zieliński mistrzem świata

Wspaniałym sukcesem, zakończyły się zmagania najlepszych ciężarów w wadze piórkowej. Marian Zieliński zdobył tytuł mistrza świata i Europy wygrywając z aktualnym rekordzistą świata Isaacem Bergerem (USA). „Po drodze” Zieliński ustanowił dwa rekordy Polski: w podrzucie — 142,5 kg oraz w trójboju 365 kg. Ponadto Zieliński wyrównał rekord świata w rwaniu 112,5 kg a poza konkursem ustanowił nowy rekord światowym wynikiem — 113,5 kg.

(Pozostałe wiadomości sportowe na str. 6).

Znów poważna katastrofa samolotowa

W pobliżu Waco (stan Texas) uległ katastrofie w nocy z wtorku na środę samolot pasażerski amerykańskiego towarzystwa lotniczego w Dallas, na którego pokładzie znajdowało się 27 pasażerów i 6 członków załogi. Wszystkie osoby poniosły przypuszczalnie śmierć. Pierwsze ekipy ratownicze w odległości około 140 km od Waco znalazły tylko szczątki maszyny. (PAP)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Binek, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

OPINIE I MYŚLI

ECHA

Choć od zakończenia wizyty N. S. Chruszczowa w USA minęło zaledwie parę dni, jego pozytywne rezultaty są już dziś niewątpliwie. Nie tylko zresztą w płaszczyźnie politycznej, w sensie istotnego i ważnego postępu w kierunku rozładowania napięcia międzynarodowego. Doniosłe wyniki — jak podkreślają niemal wszyscy obserwatorzy — ma ta wizyta również w innej dziedzinie; w zmianie nastrojów społeczeństwa amerykańskiego wobec ZSRR. Zresztą oboje te sprawy są ściśle ze sobą związane.

Dla milionów Amerykanów Związek Radziecki stał się obecnie krajem, z którym można i należy utrzymywać przyjazne stosunki oraz prowadzić rozsądne rozmowy. Premier radziecki zdołał przekonać większość społeczeństwa amerykańskiego, że ZSRR szczerze pragnie pokoju, że nie zamierza atakować ani USA, ani żadnego innego państwa.

Bezpośredni kontakt premiera radzieckiego ze społeczeństwem amerykańskim wywarł niewątpliwie duże wrażenie w USA. Jego żywotność, energia, bezpośredniość i poczucie humoru, a przede wszystkim siła woli i konsekwentny upór w dążeniu do wytkniętego celu, wzbudził szacunek i uznanie. Zmęczone zimną wojną i zaniepokojone perspektywą konfliktu nuklearnego społeczeństwo amerykańskie, zaczyna rozumieć, że jedynym wyjściem jest akceptowanie zasady pokojowego współistnienia odmiennych systemów społeczno-politycznych i pokojowej między nimi rywalizacji. Wymiana wizyt między Chruszczowem i Eisenhowerem traktowana jest jednoznacznie, jako uznanie równorzędności partnera radzieckiego.

Wszystko to uzasadnia twierdzenie, że wizyta Chruszczowa w USA zakończyła się sukcesem, że przeorański został zarośnięty chwastami zimnej wojny grunt, umożliwiając pojawienie się pierwszych pędów lepszego zrozumienia.

Jerzy Dorian

W górach — śnieg

Nie wykorzystane szanse wielkopolskiej wsi

Około 2250 mln. zł otrzymają w okresie od 1959—1965 roku Kółka Rolnicze i powiatowe ich związki w województwie poznańskim z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, które to sumy — zgodnie z założeniami — mają być przeznaczone głównie na zakup maszyn dla zmechanizowania prac polowych i na przeprowadzenie różnych inwestycji na wsi.

O ile zrealizowane zostaną pomysły obowiązkowe dostawy zboża przebiegały pomyślnie, zapisano więc w bankach na koncie poszczególnych wsi i Powiatowych Związków Kółek i Organizacji Rolniczych blisko 52 miliony złotych. Na poczet Funduszu przydzielono w województwie 270 zestawów maszyn, z których specjalna komisja rozdzieliła w lipcu i sierpniu 124 dla kółek w poszczególnych powiatach i

30 dla spółdzielni produkcyjnych.

MASZYNY SĄ — A GDZIE NABYWCY?

Niestety, dotychczas wieś nie wykorzystuje należycie tej szansy zaopatrzenia się w maszyny, gdyż Kółka Rolnicze nie zakupiły nawet połowy zestawów. Największą obojętność wykazano w powiatach: Jarocin, Międzychód, Ostrów, Turek i Wolsztyn, w których kółka nie zakupiły ani jednego zestawu. Przyczyną tej sytuacji jest też nie zawsze właściwy skład maszyn, brak w kółkach części potrzebnej sumy, długotrwała procedura załatwiania formalności przy zakupie, czy też podscepty bogatszych gospodarzy, dysponujących sprzętem, którzy celowo zniechęcają chłopów do kupna, aby możliwie jak najdłużej czerpać wysokie zyski z wypożyczania własnych maszyn.

W rezultacie powstała paradoksalna sytuacja: Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym ma trudności w magazynowaniu dużej ilości maszyn, przy-

dzielonych przez wojewódzką komisję dla określonych powiatów. Należałoby więc ustalić jakieś terminy odbioru lub też zrewidować dotychczasowe przydziały, gdyż o maszyny te zabiegają inne powiaty, wykorzystujące w pełni swoje przydziały.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY

Dla lepszego zorientowania rolników o możliwościach zakupu, Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym wysłał w najbliższym czasie na wieś swych akwizytorów, którzy udzielać mają również porad, jaki sprzęt byłby najbardziej odpowiedni w danych terenowych warunkach. Niezależnie od tego, przedsiębiorstwo organizuje w Poznaniu specjalną wystawę ogólnie używanych i nowo produkowanych maszyn rolniczych.

Bronisław Lisowski

Maleje przewaga konserwatystów

LONDYN (PAP)

W czwartek, na tydzień przed dniem brytyjskich wyborów powszechnych „News Chronicle” podał, że według ankiety przezeń przeprowadzonej, przewaga konserwatystów nad labourystami zmniejszyła się do 1,5 %.

Jak informuje dziennik, 39,5% zapytanych oświadczyło, że będzie głosować na konserwatystów, 38% wypowiedziało się za Labour Party, 3,5% za liberałami, 0,5% za kandydatami innych mniejszych partii, zaś 18,5% odpowiedziało „nie wiem”.

Uwaga! Zmiana w regulaminie »KOZIOŁKÓW«

Skreślaj 5 liczb z 49

Wyplata wygranych już od 2 trafień

„France-Soir“:

W końcu października konferencja w sprawie Berlina

(PARYŻ (PAP))

Waszyngtoński korespondent paryskiego dziennika popołudniowego „France-Soir” przewiduje, że w końcu października lub na początku listopada br. odbędzie się w Genewie konferencja ministrów spraw zagranicznych lub ich zastępców w sprawie Berlina. W konferencji tej prócz przedstawicieli wielkich mocarstw wezmą także udział przedstawiciele obu państw niemieckich.

Korespondent „France-Soir” przewiduje, że w styczniu lub lutym przyszłego roku rozpocznie się obrady komitetu rozbrojeniowego 10 państw Wschodu i Zachodu, a w maju 1960 roku w Genewie odbędzie się konferencja na najwyższym szczeblu.

Zbrodniarz z Gorzowa stanie przed sądem

Kilka miesięcy temu — mieszkańcy Ziemi Lubuskiej wstrząśnięci zostali ohydny mordercą dokonany w Gorzowie na kilkunastoletniej Leokadii Śnitko. Po upływie zaledwie jednej doby milicja i prokuratura wpadły na trop mordercy. Aresztowano podejrzaną o dokonanie tego ohydliwego czynu mieszkankę Gorzowa — Marię Puchlicką, była żonę brata zamordowanej.

Mimo zaprzeczeń Puchlickiej, organa śledcze stwierdziły iż zbrodnię popełniła aresztowana oraz sama poświadczowała zwioki rozrzucając je po mieście celem zatarcia śladów. Puchlicka, pragnąc zemścić się na swym byłym mężu, oskarżyła go o morderstwo, twierdząc, że jej rola ograniczyła się jedynie do poświadczania zwiok.

Wnikliwe przeprowadzone śledztwo zadało kłam jej insynuacjom. Rozprawa przeciwko zbrodniarce odbędzie się wkrótce przed Sądem w Gorzowie. (PAP)

Rewizyta Eisenhowera w Związku Radzieckim nastąpi w końcu maja lub na początku czerwca 1960 roku.

Korespondent pisze, że droga do tych konferencji została ugotowana w wyniku wizyty premiera Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych i rozmów przeprowadzonych przez premiera radzieckiego z prezydentem Eisenhowerem. Korespondent informuje, że obecnie Stany Zjednoczone omawiają ze swymi sojusznikami ten „rozkład jazdy”.

Trzeci okręt wojenny dla NRF

Jak informuje agencja ADN Stany Zjednoczone prześlą 6 bm. ambasadorowi NRF w USA Grewemu, jako przedstawicielowi Niemiec Zachodnich, kolejny okręt wojenny. Będzie to trzeci z serii sześciu stawiaczy min, budowanych dla NRF przez stocznię amerykańską.

Troje dzieci zginęło w Elblągu

30 września w Elblągu zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć trojga dzieci. 5-letnia Ewa Kotarska, 7-letni Mirosław Ryński oraz 6-letni Marek Zatorski bawili się przy żelaznej bramie jednego z budynków. W pewnym momencie brama runęła przysiadając dzieci. Jedno z nich zmarło natychmiast, zaś dwoje pozostałych w drodze do szpitala.

W tym samym dniu w Gdyni poniosł śmierć podzwalający piasku bawiący się na skarpie, która się usunęła, 9-letni Zdzisław Osnor. (PAP)

GŁOS OBSERWATORA

Kto chce rządzić Argentyną?

Dwudniowy strajk powszechny w Argentynie, w którym brała udział nie spotykana dotychczas w tym kraju liczba 3 mln. pracowników, stał się kolejnym etapem w potężnej walce polityczno-ekonomicznej, trwającej — na dobrą sprawę — od obalenia Perona przed równo 4 laty. Od tego czasu po dzień dzisiejszy Argentyna nie może zdźwignąć się na nogi. Niemal każdego dnia istnieje realne niebezpieczeństwo wojskowego zamachu stanu i nieobliczalnej w skutkach wojny domowej. 16-miesięczna prezydentura Frondiziego, to nieprzerwane pasmo ekwilibrystyki politycznej, mającej na celu utrzymanie minimum ładu wewnętrznego, który by umożliwił realizację jakiegokolwiek programu rządowego.

OFENSYWA AMERYKAŃSKICH MONOPOLI

Tego minimum Frondiziego nie zdołał osiągnąć. Świadczy o tym fakt 65 strajków w sierpniu, które spowodowały stratę 27 mln. godzin roboty. Argentyna żyje z dnia na dzień i proces ten trwa od długich miesięcy. Ale to już nie tylko konflikt ekonomiczny pomiędzy robotnikami, ściślej — pracownikami a prezydentem i rządem. To również zacięta walka w siłach zbrojnych pomiędzy trzema zwalczającymi się wzajemnie odłami. To podjęte przez pewne koła wojskowe próby uczynienia z Frondiziego karnego narzędzia na najwyższym fotelu państwowym. To misternie rozwijana ofensywa amerykańskich monopolii, zmierzająca do zdobycia faktycznej władzy gospodarczej w Argentynie. Ofensywa, która ma za sobą wpływową jeszcze grupę generałów i pułkowników.

Argentyńskie związki zawodowe dzielą się w zasadzie na 3 odłamy: peronowski, klasowy, związany z komunistami i prorządowy. W różnych fazach walki ekonomiczno-politycznej każdy z tych odłamów szedł własną drogą. Przed miesiącem związki peronowskie i klasowe zawarły porozumienie o solidarnym działaniu. Do porozumienia przylączyły się związki niezależne. Wysunięte przez około 90 związków zawodowych żądania wyszły daleko poza ramy walki ekonomicznej, skoro domagano się zniesienia stanu wyjątkowego oraz przydziału ziemi chłopom. Obie sprawy interesują nie tylko robotników, lecz całe 20 milionów Argentyńczyków. Solidarna postawa robotników rozszerza się na front ogólnonarodowy, do którego po raz pierwszy wciąga się chłopów. Ostatnio rząd odrzucił postulaty związków zawodowych. Frondiziego zapowiedział, że jest zdecydowany złamać strajk powszechny przy użyciu wszelkich dostępnych mu środków. Jakież to środki?

Oczywiście armia. Coraz bardziej uprzedzone były pogłoski o porozumieniu się Frondiziego z częścią generalicji. Żądaniem jej było wypowiadanie ostatecznej walki peronistom i komunistom. Partię peronowską zdelegalizowano wiele miesięcy temu po zakończeniu krótkotrwałego pośredniego flirtu pomiędzy obecnym prezydentem a byłym dyktatorem. Teraz przyszła kolej na komunistów. Po formalnej delegalizacji ich partii Frondiziego zwrócił się do sądów z żądaniem podjęcia akcji represyjnej przeciwko działaczom — komunistom. Tak więc Frondiziego ustąpił pod naci-

skiem armii. Jak daleko jeszcze pójdzie?

SPRZECZNOŚĆ W ARMII

Generałowie i admirałowie nie są jednolici w poglądach. Jedni, ze skrajnej grupy nacjonalistycznej, domagają się dymisji prezydenta i rządów „twardej ręki”. Drugi, z grupy „umiarkowanej”, stoją na stanowisku ochrony konstytucyjnej formy władzy, nie rezygnując jednak z rozprawy z ruchem związkowym przy zachowaniu pozorów „demokratycznego działania”. Wreszcie trzeci odłam opowiada się za neutralnością wojska „jak długo to będzie możliwe” i honorowaniem wyboru Frondiziego. Te trzy grupy znajdują się w ciągłym konflikcie ze sobą, czego dowodem są bezustanne zmiany w dowództwie armii, usuwanie niewygodnych przeciwników i pojawianie się nowych twarzy w generalskich mundurach. Coraz bardziej do głosu dochodzą nacjonalisci, tak zwani „gorilas”, którym przewodzi jedna z dwu faktycznie szarych eminencji Argentyny, adm. Rojas, skądinąd zaciekle wróg Frondiziego. Jeżeli nie doszło jeszcze do udanego zamachu stanu ze strony tej grupy, to prawdopodobnie dlatego, że zapędy „gorilas” są hamowane przez „neutralnych generałów”, za którymi stoi druga szara eminencja, b. tymczasowy prezydent, gen. Aramburu, przeciwnik nie od dzisiaj adm. Rojas. W istocie jednak wszystkie te trzy grupy łączy jedno: chęć zapewnienia armii decydującego głosu w życiu Argentyny i trzymanie w karchach posłuszeństwa ruchu robotniczego.

Antoni Pawlikiewicz

Wokół schroniska na Hali Kondratowej już białe.
CAF — fot. Olszewski



TRZY SPRAWY

W związku z kilkoma pu-
blikacjami na aktualne
tematy zamieszczamy o-
statnio w Waszym piśmie,
ręcznie przekazać ich au-
torce, red. H. Sawickiej,
ilka swoich uwag.

SPRAWA PIERWSZA:
ogadnienie ludzkiego ego-
izmu, a w szczególności
niektórych matek. Otóż w
moim czasie bywałam w
arku Kasprzaka z 3-mie-
sięcznym dzieckiem. Pew-
nego razu usiadła obok
mnie na ławce jakaś matka
z starszym już dzieckiem,
k się później zorientowa-
łam — chorą na koklusz.
Owiedziałam, że w tej sy-
tuacji nie powinna przeby-
wać w miejscach publicz-
nych, licząc uczęszczanych
przez dzieci zdrowe. Spot-
kałam się z oburzeniem i
rymówkami. A moje 3-mie-
sięczne dziecko niezadługo
opadło na koklusz i w re-
sultacie umarło. Niech tam
a matka dowie się o tym
a Waszym pośrednictwem.

SPRAWA DRUGA: sto-
sunki ludzi do zwierząt,
przede wszystkim na wsi.
Widziałam tam niejedno-
rotnie wypadki znęcania
się nad zwierzętami, lecz
darzą się to także i w
mieście. Moim zdaniem za-
niedługo o tym piszecie. A czy
wiedzą, że ludzie na wsi
nie są, gdy kilkuletnie
baki gonią psy czy krowy
i kijami w rękach i gdy
są im je uderzyć?
Mówią, że z tych dzieci bę-
dą dobrzy gospodarze... A
dobry gospodarz, to chyba
także — dobry człowiek.

SPRAWA TRZECIA: fun-
dusze na budowę szkół
Tysiąclecia. Do ich groma-
dzenia powinny się przy-
czyniać i same dzieci. Na
wsi np. mogłyby zbierać
kocanki, gliny lub inne zio-
ła, które chętnie nabywały-
by spółdzielnie zielarskie.
W miastach można zbierać
kastany — na makę kasz-
tanową, z której robi się do
skonały klej, dawniej szer-
oko użytkowany.

W naszym kraju nie się
nie powinno marnować.

Konieczyska
Poznań, ul. Małeckiego 33

OD REDAKCJI: Z uwagami
naszej Czytelniczki zgadzamy
się w całej rozciągłości. Egoizm
panoszy się niestety w sto-
sunkach międzyludzkich i stale
otrzymujemy jego sygnały. Ko-
muś gdzieś nie chciało się wy-
nieść suszu z ogródka, więc
rozpałł na miejscu olbrzymie,
dymiące ognisko — w biały
dzień, gdy dzieci bawią się na
ulicy i ludzie mają otwarte
okna.

Ociemniały stoi na brzegu
chodnika — długo musi czekać,
aż ktoś pomoże mu przejść je-
zdnie. Maż rzuca starą żonę i
rozpoczyna „nowe życie” z
młodszą kobietą, pozostawiając
żonę bez żadnych środków. Wy-
chowyjmy chociaż nasze dzieci
w taki sposób, aby nie wyróśli
z nich egoiści kochający tylko
siebie. Dorosłych trudno jest
przeobrazić. Z tym łączy się tak-
że wpajanie w dziecko, na-
wet najmniejsze, właściwego
stosunku do zwierząt — przy-
jaciół i pomocników człowieka.

Sprawa funduszy na budo-
wę szkół wszystkim nam leży
na sercu i rzeczywiście warto
szukać wszelkich dróg wiodą-
cych do realizacji tego piękne-
go i pożytecznego celu. (hs)

BUDUJMY — Z GŁOWĄ

W gospodarce cudów nie ma

Pierwszy rok 7-latk w Wielkopolsce, cechuje duży „zryw inwestycyjny”. Tylu inwestorów nie mieliśmy w żadnym powojennym roku. Niemal każdy zakład dysponuje milionami na rozbudowę bądź modernizację i niemal każdy chce rozpocząć pracę zaraz... Biura projektowe i przedsiębiorstwa budowlane stały się Mekką dyrektorów. „Głos” już w styczniu sygnalizował zjawisko nadmiernego spiętrzenia inwestycji, którego nasze przedsiębiorstwa budowlane mogą nie przełknąć.

Jedynie na naszym terenie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, zebrawszy wszystkie swe siły, mogło „przeobrazić” w tym roku 185 milionów zł. Zlecen otrzymało na 300 milionów. Molestowane przez inwestorów PBP jeszcze raz obliczyło swoje siły i przyjęło poza planem 20 mln. zł do przerobu. Mimo to, ktoś musiał odpisać. Ze nie mógł nim być „Cegielski”, „Stomil”, „Pomet” i im podobni „potentaci inwestycyjni”, to chyba jasne. Na łodzi pozostał więc inwestorzy drobni i ci z niepełną dokumentacją.



Tak więc nadmierne spiętrzenie tegorocznych inwestycji przemysłowych zostało rozłożone samo przez się, automatycznie. Czy zawsze prawdziwo? Przyszłość pokaże.

Faktem jest, że tegoroczny plan inwestycyjny naszego województwa nie jest planem potrzebującym możliwości. Kierownictwu i załodze Poznańskiego PBP należy wyrazić uznanie, iż mimo chronicznego braku ciężkiego sprzętu i przy minimalnym przyroście pracowników, podjęło się zadań o ponad 60 mln. zł wyższych aniżeli w roku 1957 i że tak napięty plan, jak dotąd — tylko z nieznanym opóźnieniem — realizuje. Zawdzięcza to należy coraz sprawniejszej organizacji na placach budów, śmiałością sięganiu do nowej techniki budowania, czego przykładem może być np. oddana 22 lipca do ruchu Fabryka Płyt Paździerzowych w Witaszynie, postawiona w rekordowym tempie — 12 miesięcy.

Odbiło się to zresztą dodatnio na wynikach ekonomicznych przedsiębiorstwa a w gabinecie dyrektora — inż. Andrzejewskiego, stoi zdobyty niedawno propozycji przechodni ministra z napisem: „najlepiej założyć”.

Do końca roku czasu pozostało niewiele. Ambicją załogi

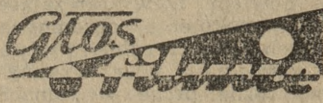
NRF: m³ wody — 20 marek

Długo trwała posucha, spowodowała w Niemczech dotkliwy brak wody. W Dolnej Saksonii poziom wody gruntowej spadł poniżej lustra wody z 1934 roku, w którym to roku był dotychczas najniższy. Jedną trzecią z 300 tysięcy studzien wyschła. 46.500 cystern z wodą zapasową zostało wyczerpanych. Władze komunalne całą uwagę skupiły, by beczki strażackie za wszelką cenę pod dostatkiem wody. Również dyrekcje kolejowe poleciły trzymać stale wodę w pogotowiu na stacjach i oszczędnie jej używać. 1 m. sześć. wody w przy-
wrotnych studniach kosztuje przeciętnie 20 marek. (th)

nia wąskiego gardła, jakim jest w tej chwili wykonawstwo inwestycyjne?

O tym w następnym artykule.

Piotr Chojacki



NRD: 7 filmów

W związku z obchodami dzie-
sięciolecia Niemieckiej Republi-
ki Demokratycznej, filmowcy
niemieccy przygotowali kino-
manom niespodziankę. Oto na
ekrany Niemiec Demokratycz-
nych wchodzi równocześnie 7
filmów. Jakże to są obrazy?

„ERICH KUBAK” jest fil-
mem, który opowiada o mecha-
niku, obsługującym wielką ko-
paczkę w kopalni węgla bru-
natnego. Kubak reprezentuje
typ człowieka absolutnie odda-
nego swoim obowiązkom, który
zarazem wykazuje niewłaściwy
stosunek do inteligencji, skost-
nienie a jednocześnie gwałtowność. Reżyseruje — Johannes Arpe.

„STARA MIŁOŚĆ” jest fil-
mem reżyserowanym przez
Franka Beyera. Akcja filmu
prowadzi na wieś i wyobraża
sobie ją łatwo, gdy dodamy,
że zasadza się na nieporozu-
mieniach wynikających z nie-
chęci męża do przewodniczenia
spółdzielni przez żonę.

„BIAŁA KREW” — to histo-
ria zachodniemieckiego ofi-
cera, który powraca z specja-
lnego przeszkolenia w USA z
oznakami skutków promienio-
wania atomowego. Dopiero
własna jego tragedia życiowa
otwiera mu oczy na straszliwą
groźbę wojny atomowej.

„PRZED UDZIENIEM PIO-
RUNA”. Akcja filmu rozgrywa
się w redakcji socjalistycznego
dziennika i w wielkim zakła-
dzie przemysłowym. Widzowie
przeżywają „przygody” pewne-
go reportera, który w swej re-
lacji z fabryki, coś niecoś
przedstawia inaczej niż było na
prawdę. Reżyser: K. Groschopp.

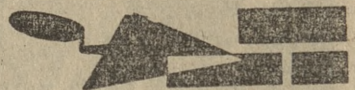
„KRETE SCIEŻKI MIŁOŚCI”
(przebiegi tytułu wolny, oryginal-
nie „Verwirrung der Liebe”) są
filmem znanego reżysera
Słanowa Dudowa, którego treść
stanowią rozmaite kłopoty,
związane z miłością. Jest to
barwna komedia.

„MAIBOWLE” — pogodny
film, przedstawiający losy pe-
wnej rodziny, niezwykle zro-
nieowanej pod względem cha-
rakterów i zainteresowań. Re-
żyseruje G. Reisch.

Siódmym z kolei obrazem,
który trafi na ekrany w okre-
sie obchodów dziesięciolecia
NRD jest tytuł dokumentarny
„DEFFY” o rozwoju tego kraju
„ABY KWITŁY NIEMCY”.
Twórca — Joop Huiskens. (pio)

Zbliża się termin zakończe-
nia robót w zakładach „Alko”
w Staroście. Hale stoja goto-
we, brak tylko 6,5 tony żelaza
profilowego na świetliki, okna
itp. Wiąże to i unieruchamia
poważny potencjał produkcyj-
ny uniemożliwiając wykorzy-
stanie go gdzieś indziej.

To samo u „Cegielskiego”. Na
kilka tygodni zahamowane zo-
stały prace przy budowie ma-
gazynu głównego i stoiska mon-
tażowego do silników Diesla. A
„Cegielski” ma do przerobu
pół miliarda złotych i tu trzeba
się naprawdę spieszyć.
Czyżby stał tego typu była w
Polsce rarytasem?



W Polsce długo jeszcze stali
nie będzie za dużo. Ale chodzi
o wzajemne proporcje, a te
ustalają przecież planiści. A
więc?

Budownictwo przemysłowe sy-
gnalizuje także i innego rodzaju
hamulce, uniemożliwiające robo-
ty wykonawcze. Poznańskie-
mu PBP brakuje na przykład:
20 tys. m kw. szkła giętkiego, 13
tys. m kw. szkła zbrojonego, 40
tys. m kw. płyt pilśniowych itd.
itp., a także kruszywa i sprzętu
ciężkiego oraz taboru samocho-
dowego.

Braki te występują przy re-
alizacji planu, okrojonego moż-
liwością przerobu. Jak wyglą-
dałaby sytuacja, gdybyśmy re-
alizowali program 300 milio-
nów złotych?

Lecz większość budów, które
nie wejdą do planu w tym ro-
ku, wejdzie doń w roku przy-
szłym. Opóźnienie tegoroczne-
go programu spowoduje „po-
ślizg” i niebezpieczny „ścisk”
jutro. A 7-latkę wykonać trze-
ba. Co się więc zamierza robić
i co trzeba robić dla rozszerze-

Historia o stosunkach Rosja — USA

Prasa radziecka sięgnęła do archiwów
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
ZSRR, aby wyjaśnić, jak układały się
wzajemne stosunki rosyjsko-amerykań-
skie na przestrzeni 250 lat. Ogłoszone do-
kumenty przypominają, że Ameryka nie
prowadziła nigdy z Rosją żadnej wojny.

Kiedy na długo przed nawiązaniem sto-
sunków dyplomatycznych rząd angielski
zwrócił się do Rosji o wysłanie rosyjskie-
go korpusu ekspedycyjnego do Północnej
Ameryki, rząd rosyjski prosił tej odmów-
ił i 28 lutego 1780 roku ogłosił przy-
chylną dla Stanów Zjednoczonych „zbroj-
ną neutralność”. Ułatwiło to Amerykanom
prowadzenie walki wyzwolenczej przeciw-
ko Anglikom. Ówczesne stanowisko Rosji
na terenie międzynarodowym wobec woj-
ny wyzwolenczej Ameryki, nie pozostało
bez wpływu na jej zwycięskie zakończe-
nie.

Przyjazna polityka Rosji wobec Sta-
nów Zjednoczonych trwała naturalnie
również po nawiązaniu stosunków dyplo-
matycznych, które datują się od 1809 ro-
ku. Przypominał to Eisenhower na ban-
kiecie w Białym Domu, wydanym na cześć
Chruszczowa. Dowodem rozwijających się
przyjaznych stosunków jest list pierw-
szego posła amerykańskiego w Rosji —
Johna Adamsa do rosyjskiego ministra
spraw zagranicznych — hr. Rumiancewa
z 1809 roku, w którym ten składa podzie-
kowanie carowi Aleksandrowi I za to, że
ten zwrócił się do króla duńskiego o zwol-
nienie statku amerykańskiego, pochwy-
conego z towarami przez Duńczyków.

Archiwum radzieckie posiada następnie
materiały dotyczące poparcia udzielonego

przez Rosję Stanom Zjednoczonym, dla
przyspieszenia ratyfikacji przez Hiszpanię
traktatu z 22 lutego 1819 roku w sprawie
przyłączenia do USA Florydy. W 1822 r.
Rosja pośredniczyła pomiędzy rządem a-
merykańskim a Anglią w sprawie ewa-
kuacji wojsk angielskich z terytorium Sta-
nów Zjednoczonych i przyspieszyła wypro-
wadzenie tych wojsk. Odrzucone z pyłu
archiwalnego dokumenty z okazji pobytu
Chruszczowa w USA mówią dalej o sze-
rokościach stosunków handlowych między
Rosją a Stanami Zjednoczonymi w XVIII
do XIX wieku. Z Rosji do USA wywożono
wtedy żelazo, len, manufakturę i inne
towary. Do portów rosyjskich zawiązały
okreśły z bawełną, cukrem i kawą.

Obszerna dyplomatyczna koresponden-
cja dotycząca sytuacji międzynarodowej
na początku XIX wieku dowodzi przyja-
zności stosunków Rosji do USA. Rosja w
tym czasie była jedynym wielkim pań-
stwem, które odnosiło się przyjaźnie do
Stanów Zjednoczonych. Wśród licznych
dokumentów znajduje się instrukcja kole-
gium ministerstwa spraw zagranicznych
Rosji, dana A. Daszkowowi przy miano-
waniu go konsulem generalnym w Fila-
delfii i pełnomocnym ministrem USA. In-
strukcja mówi „o potrzebie rozwinięcia
korzystnego dla obydwu stron handlu po-
między Rosją i Stanami Zjednoczonymi
Anglii.”

W ostatnich dwóch wojnach świato-
wych ZSRR i Stany Zjednoczone walczy-
ły ramię przy ramieniu przeciwko wspól-
nemu wrogowi.

H. B.



Stefan Stuligrosz wśród swoich „słowików”.

Fot. — K. Przychodźki

„Oczko w głowie” muzykalnego Poznania

Oczywiście — mowa tu o Chórze Chłopięcym i Męskim
przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu — bo tak brzmi
jego pełna nazwa. Niedawno 88 członków tego chóru, w tym
57 chłopców w wieku 10—14 lat, z radością dowiedziało się
o nowym zaszczytnym odznaczeniu wieloletniego kierownika
i dyrygenta chóru Stefana Stuligrosza — Krzyżem Oficer-
skim Orderu Odrodzenia. Wyróżnienie to było bowiem rów-
nież nagrodą dla wszystkich członków chóru; nagrodą i za-
chęcą dla dalszej pracy.

STEFAN STULIGROSZ, po-
znaniak z urodzenia, jest mło-
dym dyrygentem. Ma dopiero
39 lat. Ale w styczniu przy-
szłego roku będzie obchodził
już 20-lecie pracy artystycznej,
związanej ściśle z naszym mia-
stem i istnieniem chóru. Kon-
cert jubileuszowy (15. I.) bę-
dzie jednocześnie inauguracyj-
nym koncertem w ramach ob-
chodów Tysiąclecia.

Pracowity dla chóru sezon roz-
poczyna się już wcześniej. 24 paź-
dziernika chór wystąpi w auli
UAM z koncertem z cyklu „Daw-
na muzyka polska u progu Ty-
siąclecia”. Występy z tego cy-
klu, popularyzujące dawną mu-
zykę polską, odbywały się już
na estradzie a także w radio. W
listopadzie usłyszymy dzieła daw-
nych mistrzów włoskich, m. in.

niektóre nieznane u nas utwo-
ry wielkiego mistrza Palestriny. W
grudniu i styczniu, oprócz tra-
dycyjnych już wieczorów koled,
chór zaprezentuje (8 i 9. I.) har-
dzo ciekawe Oratorium na Bo-
że Narodzenie J. S. Bacha —
wspólnie z orkiestrą Filharmonii
i solistami (m. in. usłyszymy
Wojtowicz i Kosowski).

W lutym zbiega się inaugura-
cja konkursu chopinowskiego z
I Międzynarodowym Kongresem
Muzykologów w Warszawie. Z
tej okazji „poznanskie słowiki”
wystąpią w sali Filharmonii
Narodowej w dniu 19 lutego, do-
kład powrócą 16 kwietnia z kon-
certem specjalnym, opartym na
wielkich utworach Mozarta: „Re-
quiem” i „Mszy koronacyjnej”.

Tak wyglądają plany krajo-
we. Dodajmy bowiem, że chór
otrzymał już trzy zaproszenia
na tournée zagraniczne: z
Włoch, Francji i z NRF. Miał
również wziąć udział w mi-
ędzynarodowym festiwalu w
Rimini, lecz impreza ta zosta-
ła przełożona na przyszły rok.

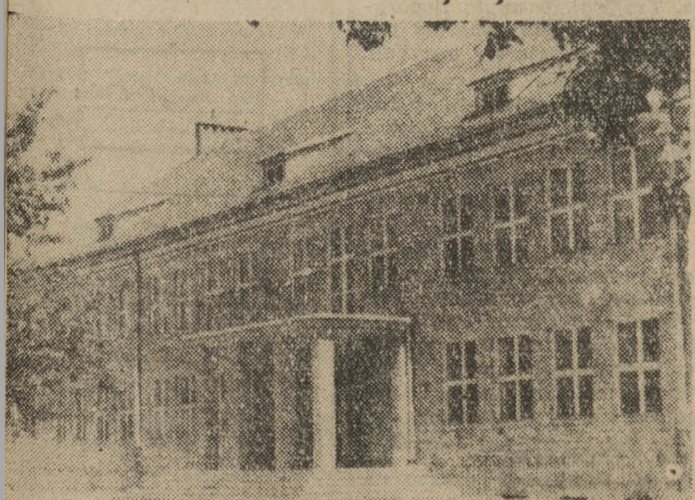
Chór Chłopięcy w szczegól-
nej mierze musi dbać o nary-
bek. Kariera młodych śpiewa-
ków kończy się bowiem szyb-
ko i raptownie z pojawieniem
się mutacji głosu. Toteż chór
Stuligrosza rozpisal „pobór”
młodych chłopców. Zgłosiła się
rekordowa liczba — ponad 300
kandydatów! W wyniku osta-
tecznych eliminacji w dniu 24
bm., z 30 chłopców wybrano
18, którzy zaczęli uczyć się
solfège (nauka śpiewu z nut)
u długoletniej wychowawczyni
chóru, prof. L. Schachtelowej.
W tym roku przy rozpatrywa-
niu kandydatur zwracano uwa-
gę nie tylko na muzykalność
lecz również na inteligencję
młodych śpiewaków.

Od niedawna, w wyniku
decentralizacji, chórem opie-
kuje się bezpośrednio Rada
Narodowa m. Poznania. Kie-
rownictwo chóru jest z tej
opieki bardzo zadowolone —
widać, że „poznanskie słowiki”
są również oczkiem
w głowie naszych władz miej-
skich.

W „złotej księdze” olbrzy-
mim tomisku, znaleźć można
uwagi pełne podziwu wielu
zagranicznych znakomitości
muzycznych, jak np. H. Abend-
rotha, W. Strossa czy Aleksan-
dra Świesznikowa. Nie wątpi-
my, że przyszłe lata dostarczą
Stefanowi Stuligroszowi i jego
pupilkom — małym i dużym —
dalszych powodów do dumy i
radości.

J. B.

Nowa szkoła w Purycach



Fot. — K. Przychodźki

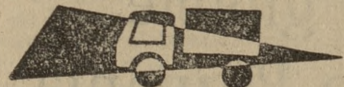
Kamienioloży dla Poznania

„Metalowy kolos“ pomoże przy budowie ulic

W bieżącym roku wybuduje się w Poznaniu ogółem około 17 km ulepszonych dróg, a więc znacznie więcej niż w innych latach, kiedy w analogicznych okresach przeprowadzano podobne roboty na odcinkach o długości 3,5 — 4 km.

Postępy te są jednak niedostateczne i Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium Rady Narodowej uważa za jedno z głównych zadań w najbliższych latach znaczne rozszerzenie inwestycji w tym zakresie. Plany na przyszły rok przewidują budowę około 30 km ulepszonych dróg bitumicznych, a po 50—60 km rocznie w następnych latach.

Realizacja tych zamierzeń będzie ułatwiona, gdyż — po usilnych staraniach kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej mgr. Kazimierza Górnego — udało się uruchomić ostatnio w Uniegoszczy (pow. Luban w woj. wrocławskim) duży, całkowicie zmechanizowany kamieniołom pracujący wyłącznie na potrzeby Poznania i dostarczający w ciągu dnia do 70 ton grysu bazaltowego, używanego przy budowie nawierzchni asfaltowych. Przy tak dużej eksploatacji, zasoby w Uniegoszczy wyczerpią się za 5 lat. Oto dlaczego w najbliższym czasie Wydział Gospodarki Komunalnej zamierza uruchomić w tym samym powiecie drugi kamieniołom, o złożach wystarczających na 100 lat.



Dzięki tej inicjatywie będzie można znacznie rozszerzyć zakres robót drogowych w Poznaniu. Równocześnie Prezydium Rady Narodowej zakupiło ostatnio w miejscowej Stoczni Rzeczej potężną smołotaczarkę. Przyspieszy ona znacznie roboty przy budowie dróg. Można w niej bowiem przygotować w ciągu 8 godzin do 100 ton masy

Pokaz z misiami...

Lotnictwo zawsze przyciąga młodzież. Przekonał się o tym jeszcze raz w czasie specjalnie zorganizowanych pokazów lotniczych dla młodzieży na Stadionie 22 Lipca. Zebrało się tam ponad 15 tysięcy małych entuzjastów awiacji.

Najatrakcyjniejszym punktem środowiskowych pokazów była obserwacja lotu balonu „Poznań”. Na czele 3-osobowej załogi znajdował się znany baloniarz, inż. Zbigniew Burzyński. Dla informacji podajemy, że nowy balon „Poznań” ma 2.200 metrów sześciennych pojemności.

Szkoda, że organizatorzy tzn. Aeroklub Poznański, troszeczkę „nawalił”. Wskutek te-



Tej małej dopisało szczęście... Jeden z sześciu misiów przy-
padł jej w udziale.

Fot. — K. Przychodźki

go było coś niecoś bałaganu. Nie pokazano kilku zapowiedzianych w programie numerów. Wielkim gwizdem przyjęła mała publiczność wiadomość, że helikopter dwa razy startował z lotniska i. nie doleciał. Na „osiłkę” rozłożono wśród widzów 6 pluszowych misiów. (mi)

smołobetonowej, lub asfaltowej.

Znaczne zwiększenie dostaw grysu do Poznania umożliwi również rozszerzenie produkcji chodnikowych płytek bazaltowych. Są one wielokrotnie wytrzymalsze od obecnie wytwarzanych, szybko ścierających się.

Celem szybszego uporząd-

kowania błotnistych okolic Wydział Gospodarki Komunalnej przyzna również większe kwoty na produkcję płytek chodnikowych. W sprawie układania chodników trzeba jednak będzie odwołać się do niektórych przedsiębiorstw o pomoc. Środki jakimi dysponuje Rada nadal są bowiem niewystarczające dla zaspokojenia ogromnych potrzeb. Poszczególne wydziały zamierzają więc wykonywać różne prace w ramach czynu społecznego.

Br. L.

Rozmowa pod fikusem o — rozbudowie Palmiarni

Któż nie lubi zajrzeć od czasu do czasu do naszej pięknej Palmiarni. Szczególnie teraz, w jesieni, przyjemnie jest posiedzieć na białej ławeczce w otoczeniu bujnej, tropikalnej roślinności. Do gro na bywalców należy również nasz reporter, który przy o-

kazji „uciał” sobie pogawędkę z kier. poznańskiego „oazy” p. Franciszkiem Piotrowiczem. Tym razem tematem rozmowy nie były jednak rośliny, lecz sprawy... remontowo-budowlane.

— Widzę, że nareszcie zaczyna się coś robić przy wybudowanym już kilka lat temu nowym pawilonie?

— Dotychczas pawilon stał bezużytecznie, gdyż, nie było odpowiedniego oszklenia i co najważniejsze, instalacji wodno-ogrzewniczej. Dopiero niedawno uzyskaliśmy pieniądze na ten cel. Myślę, że na wiosnę przyszłego roku nowa część Palmiarni udostępniona zostanie zwiedzającym.

— O ile powiększy się zatem powierzchnia całości?

— O około 500 m kwadratów.

— Dalsze plany?

— Chcemy jak najszybciej przystąpić do budowy kilku nowych budynków „hodowlanych”. (mi)

Powodzenie gwarantowane

Wielokrotnie pisaliśmy już na temat różnych niezbyt przyjemnych niespodzianek, sprawianych nabywcą przez niektórych producentów.

24 września br. zgłosili się do naszej redakcji dwaj czytelnicy „Głosu” pp. Z. S. i F. M. przynosząc z sobą dowód rzecz. w postaci butelki oranżady na czystym cukrze i — jak głosi napis na etykiecie — paście pomarańczowej produkcji Wytwórni Wód Gazowych „Aquawita” w Poznaniu przy ul. Dzierżyńskiego 16. Niespodzianką było kilka sztuk dorodnych muszek pływających w oranżadzie.

Czy w cenę oranżady (zł 1.60) szanowna wytwórnia „Aquawita” włączyła również muszki? Jeżeli tak, to bardzo prosilibyśmy — żeby ewentualni nabywcy wiedzieli, co kupują — wyraźnie na etykiecie napisać: „Oranżada na czystym cukrze, paście pomarańczowej i specjalnych muszkach z importu”. Powodzenie — (w Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej) — gwarantowane. (cz)



Fot. — M. Kucharski

Najlepszy „Ludwik“

Najpierw było ich siedmiu — zostało się tylko czterech. I tylko czterech biednych Ludwików ruszyło wczoraj do ronda na konkursie zorganizowanym przez PZG „Wielkomiejska”.

Konkursów było też cztery: robienie makaronu, majonezu, nakrycie do obiadu i kulinarne zgady-zgadula. Ludwicy na gwizdek ruszali do dzieła. Był „niewąski” doping licznej publiczności i fachowców z szefem kuchni — Smudą, dyr. Dubieckim i Ziełńskim.

Październik — Miesiącem Oszczędności

W trakcie padły okrzyki zachęty: Ludwiku do walka, panie ostro, ostro (szef kuchni) i krzyki rozpacz: wszystko się pokleilo (makaron).

W jury zasiadały małżonki delikwentów, toteż klasyfikacja była ostro. Zwyciężył po długich cierpieniach pan przy stoliku nr 3 — Jan Koniński, z zawodu muzyk. Jest kierownikiem zespołu „Wielkomiejskiej”, żonaty.

Drugim Ludwikiem był p. Zbigniew Kościelny urzędnik. W domu będzie pomagał w razie potrzeby... P. Władysław Garnarek (elektromonter) był trzeci, z czego największą była zadowolona żona. Czwarty, ten najmłodszy — 16-letni Janusz Wojciechowski to wielka przyszłość dla przyszłej żony. (zs)

Najważniejsze zmiany

Nowy rozkład jazdy pociągów

W niedzielę, 4 bm. wejdzie w życie zimowy rozkład dy pociągów.

Zasadniczych zmian w rozkładzie jazdy (czas odjazdów i przyjazdów) nie wprowadzono, wycofano jedynie kilka pociągów dalekobieżnych — Warszawa — Berlin, Poznań — Zakopane i Gdynia — Zakopane, a pociąg Szczecin — Katowice będzie dojeżdżał tylko do Wrocławia.

Ponadto pociąg pospieszny,

PKO w Miesiącu Oszczędności

W październiku br., który, jak wiadomo, obchodzimy jako „Miesiąc Oszczędności”, kasy wszystkich Oddziałów i Ekspozytur PKO czynne są o godzinę dłużej, tj. od godz. 8—19 bez przerwy.

Placówki te, jak również wszystkie urzędy pocztowe i agencje PKO przy zakładach pracy, przyjmują już deklaracje uczestnictwa w losowaniu dodatkowych nagród PKO w postaci samochodu, motocykli, telewizorów, lodówek, pralek i wielu innych. (na)

który kursuje na trasie Warszawa — Berlin (wyjeżdża z Poznania do Berlina o godz. 4.19) w nowym rozkładzie jeżdżąc będzie o godz. 3.25 drogą powrotną do Warszawy pociąg będzie odchodził z Poznania o godz. 2.39.

Zmiana godziny odjazdu przyjazdu dotyczy również pociągu motorowego Berlin — Brest. Dotychczas opuszczał poznański dworzec do Berlina o godz. 10.26, a obecnie będzie odjeżdżał o godzinę wstecz, a w kierunku do Berlina o 19.53 zamiast o 20.49.

Trzeci pociąg, który zmieniono czas odjazdów pociąg pospieszny również na trasie Berlin — Brest. Po zmianie, pociąg ten wyjeżdża z Poznania o godz. 3.36, a w drodze powrotnej do Berlina — o 1.14. (o. m.)

Satanowski i Iwanow na koncercie symfonicznym

Dziś i jutro o godz. 19.30 w UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestra Państwowej harmonii dyrygować będzie gość z zagranicy Robert Satanowski; jako solista wystąpi Igor Iwanow — skrzypce, laureat II Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu.

W programie: Roman Palestrina — Serenada (pierwszą wykonał w Poznaniu), Jan Sibelius — Koncert skrzypcowy d-moll, Charles Ives — Pytanie bez odpowiedzi (pierwszą polską wykonanie), I. Strawiński — Ognisty ptak. (m)

Młodzi kolarze — na start!

Komenda Miejska MO i redakcja „Expressu Poznańskiego” organizują w niedzielę, 4 bm. atrakcyjną imprezę dla dzieci od lat 9 — zawody rowerowe. Zawody rozpoczyna się o godz. 10 na pl. W. Kopańskiego (zbiórka uczestników o godz. 9.30).

Rozgrywka o cenne nagrody rozpoczyna — m.in.: rower turystyczny, który ufundowała Komenda MO — polegać będzie nie na tym, kto pierwszy przybędzie do mety, a na wykazaniu znajomości przepisów ruchu i na sprawności jazdy.

Zgłoszenia na tę interesującą imprezę przyjmuje jeszcze dziś klub „Unia”, ul. Grobla nr 1. Kandydat na zawodnika powinien przedłożyć legitymację szkolną i pozwolenie rodziców. (c)

INFORMUJEMY

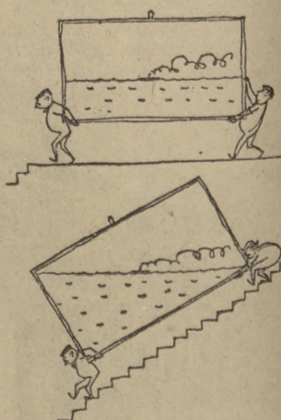
Zebrań Kola Pszczelarzy odbędzie się 4 bm. o godz. 15 w Wodźkim Zarządzie Rolnictwa, Towarowa 53.

Kolo Śpiewackie im. Surzyńskiego — Główna organizuje uroczysty obchód 50-lecia istnienia dniach: 3 i 4 bm. Program obchodu: 3 bm. o godz. 16.30 koncert chórów i orkiestry na Rynku Głównym; 4 bm. o godz. 12 — akademia, o godz. 16 zabawa przy Michała 50.

Kierownictwo Zespołu Pieśni Tańca „Wielkopolska” zawiadamia, że z przyczyn technicznych niezależnych od organizatorów, woli się koncert w dniu 2 bm. Bilety, zakupione na piątek, ważne na 3 bm., godz. 19.

Komisja turystyki kolarskiej POZKO. organizuje dwudniowy wycieczkę kolarską na VIII Raj Przyjaźni do Trzciela. Uczestnicy przejadą 79 km. Nocleg — w pobliżu Pniew. Niżki kolejowe i drogę powrotną zapewni. Zbiórka zainteresowanych 3 bm. o godz. 14.30 przed Ratuszem.

UŚMIECHNIJ SIĘ



Bez słów

Opowiadanie oficera

Kule przeszły o centymetry...

Na 15 rocznicę MO

Stojący w rogu pokoju zegar majestatycznie wybił dwu nastą.

— Niemożliwe! — skomentował ten fakt wysoki mężczyzna w mundurze podporucznika MO i zapytał:

— Kto teraz rozkazuje?

— Andrzej, ale chyba dość tego brydza na dzisiaj — odezwał się niski blondyn. Rzucił karty, a ty Bolku opowiedz coś ze swoich wspomnień.

— Znać je przecież.

— Po co ta mowa! Opowiadaj! — rozległo się chórem.

— Tsss! Obudzicie sąsiadów...

— Opowiedz coś ciekawego!

— nalegał koleś.

— Wobec takiej presji — skonstruował indagowany — będę chyba musiał skapitulować.

Podporucznik przysunął filiżankę, zaciągnął się „Zęglarem” i rozpoczął „kapitulację”.

— Dawne to czasy. — zaczął. — Byłem wtedy elewem Centrum Wyszczolenia MO w Słupsku. Monotonie, wypełnionych nauką i pracą dni, przerwała nagle tragiczna wiadomość: Zginął generał Walter. Na masowce, zwolanej w związku z tym faktem, ele-

wi zgłaszali chęć natychmiastowego wyjazdu na wschodnie ziemie w celu zwalczania band. Kierownictwo Komendy Głównej odpowiedziało: skończcie naprzód szkołę.

Mijały miesiące. Elewi pamiętali jednak o przyrzeczeniu. Po egzaminach 316 podoficerów, w tym sporo z województwa poznańskiego, wyjechało do Rzeszowa. W maju 1947 roku podzielono nas w Sanoku na 10-osobowe grupy. Dalsza droga wiodła na teren najbardziej zagrożone działalnością bandytów.

Zapewne nie wyobrażacie sobie, co się wtedy działo w województwach wschodnich. Starsza generacja pamięta jednak te przełomowe czasy, okres wymagający nie lada odwagi i hartu. Co tu dużo mówić, było strasznie.

Niebo czerwieniło się łunami pożarów wnieconych przez niedobitki band UPA. Całe wsie były opustoszałe. W in-

nych — częściowo spalonych — mieszkano po kilka rodzin...

Mianowano mnie komendantem posterunku w Grochowcach nad Sanem. Siedzibą naszej placówki była prawosławna plebania. Otrzymaliśmy zadanie ochrony ludności przed bandami UPA.

Pierwsze dni były względnie spokojne. Dopiero 15 czerwca rozpetła się burza. Od godziny 24 do świtu ostrzeliwano posterunek. W nocy przerwach kanonady padały okrzyki wzywające do poddania się. Odpowiadaliśmy na nie salwami. W końcu bandyci wycofali się, unosząc zabitych i rannych.

Nazajutrz przebiegł zadyszany chłopak i zgłosił, że na krańcu wsi banda rekrutuje żywność. Nasza dziesiątka wyruszyła na rendez-vous z bandą. Noc była ciemna, choć około wykoł. Mimo tego posuwaliśmy się dość szybko, prze-

szukując chaszcze i jary. Z palcami na językach spustowych pistoletów, podchodziliśmy do zabudowań, gdzie mieli grasować bandyci. Nocną ciszę przerwała nagle seria z automatu. Kule dosłownie o centymetry przeszły od jednego z funkcjonariuszy, dziurawiąc poty głowę munduru. W kierunku skąd padły strzały, posłała seria mego „peemu”. Koledzy wsparli mnie pojedynczymi strzałami karabinowymi. Ale to już było niepotrzebne. Trafiony bandyta dogorywał. Inni ścigani naszym ogniem pospiesznie się ucyfali. Nie bez strat.

Przy przeszukiwaniu zwłok znaleziono dziennik szkolenia i politycznych wykładów. Okazało się, że zabity był oficerem służby bezpieczeństwa UPA.

27 czerwca doszło do kolejnej potyczki. Później służba była już spokojniejsza. Zatrzymaliśmy „tylko” kilkunastu podejrzanych o nielegalne przekraczanie granicy oraz zlikwidowaliśmy szereg bunkrów z bronią i amunicją...

Spisał: Michał Łuczak

P.S. Publikację oparto na wspomnieniach Bolesława Liśsa, podporucznika KW MO w Poznaniu.

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość kelnerów zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „Wielkowiejska”. Zgłoszenia kierować pod adresem Poznań, ul. Armii Czerwonej 67. 7454

Strażników do straży przemysłowej, portierów oraz sprzątaczkę zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych Poznań-Staroleka, ul. Piłsudskiego 1. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K7482

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „Wenus” w Poznaniu, ul. 23 Lutego 51 zatrudni zaraz pracownika na stanowisko mistrza. Warunki przyjęcia — dokładna znajomość zgrzewarek oraz oprzyrządowania do zgrzewania folii igelitowej (tworzyw sztucznych). Wynagrodzenie do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni. K7491

Kalkulatora ze znajomością przemysłu poligraficznego zatrudni przedsiębiorstwo spółdzielcze z wynagrodzeniem wg stawek płac w spółdzielczości pracy. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7452.

Kierownika działu admin.-gosp. ze średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką; Zaopatrzeniowca — branży samochodowej — z średnim wykształceniem i praktyką; Monterów samochodowych — ze znajomością silników wysokoprężnych i praktyką; Ladowaczy — do obsługi wozów beczpynnych; Palaczy c.o. przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69, tel. 20-75. Wynagrodzenie wg nowego układu zbiorowego dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. K7510

Mechanika specjalistę od maszyn do szycia przyjmie zaraz Sp-nia Pracy „Konfekcja”, Poznań, Garbary 62. K7524

Kierowników technicznych, serowarów, laborantów, majstrów kazierni, majstrów maszyn z odpowiednim przygotowaniem praktycznym i teoretycznym — poszukuje Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział we Wrocławiu, ul. Słodowa 39, tel. 89-60 — dla Okręgowych Spółdzielni Mleczarskich. Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje Sekcja Kadr. K7532

Inżynierów o wymaganych kwalifikacjach na stanowiska projektantów i starszych projektantów branży centralnego ogrzewania i wod.-kan. zatrudni 2 Okręgowe Biuro Projektów Budowlanych. Zgłoszenia osobiste Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta nr 20. K7533

Księgowego(ej) ze znajomością księgowości rejestrowej poszukuje zaraz Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu, ul. Składowa 5, Dział Księgowości. K7555

Praca

Malarzy przyjmie zaraz. Pawlak, Poznań, Zwierzyniecka 6. 32059g

Potrzebna zaraz na stałe uczciwa samodzielna gospośka do bezdzelnego malowania. Wszelkie wydatki, warunki dobre. Poznań, Mickiewicza 1 m. 1. 32752g

Potrzebna pomoc domowa zaraz. Warunki bardzo dobre; konieczne referencje. Marchlewskiego 50 róg Łokowej klatka C m. 2. 32641g

Slusarz mechanika najchętniej emeryta, samotnego, na korzystnych warunkach przyjmie prywatne przedsiębiorstwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 32660g.

Pania inteligentna do lat 25 z dobrą prezencją, do pracy na korzystnych warunkach przyjmie przedsiębiorstwo handlowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32671g.

Krawcowa — samodzielna na dobrych warunkach potrzebna. Pracownia krawiecka „Ulita”. Poznań, 27 Grudnia 11 i pr. 32670g

Sprzedaż

Siatkę parkanową polecam. Poznań, Czerwonej Armii 23 (warsztat). 23931p

W dniu 29 września 59 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. moją najdroższą żoną, najukochańszą matką, teściową, babcią i prababcią. Zgłoszenia w głębokim bólu żony, córki, zięciowie, wnuki i prawnuczka. Poznań, Staroleka 3 m. 5. 33002g

Stanisław Sobolewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 2. 10. 59 o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Starolece, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim bólu żona, córki, zięciowie, wnuki i prawnuczka. Poznań, Staroleka 3 m. 5. 33002g

Walenty Józefek

Powstaniec Wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona żona, dzieci i wnuczki. Poznań, Chudoby 14. 32968g

„SPOŁEM“

Związek Spółdzielni Spożywców Zakład Produkcji i Usług Technicznych w Poznaniu, ul. Grochowa Łąki 2

wraz ze swym Oddziałem w Kaliszu, ul. Majkowska nr 10 zawiadamiają przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne

O SPRZEDAŻY

CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO SAMOCHODÓW

różnych marek i typów, których wartość obniżona została w granicach od 30 do 70 procent.

Akcesoria nabywać można zgodnie z wyżej wymienionymi adresami codziennie od godziny 7-15, wyłączając soboty. K7579

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

TAPICERÓW I DEKORATORÓW

W POZNANIU — ul. Dzierżyńskiego 35

telefon 43-56

OGŁASZA PRZETARG

na pokrycie papą i smołowanie dachu ca 1000 m² w naszym Wydziale w Piaskach k. Gostynia Wlkp.

Termin zakończenia prac 10 listopada br. Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w biurach Sp-ni w Poznaniu, w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na pokrycie papą i smołowanie dachu”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 X 1959 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub nie przyjęcie żadnej z ofert — bez podania powodu. K7497

Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS

Poznań, ul. Kolejowa 1-3

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie zadania między halami produkcyjnymi w naszym Oddziale w Lesznie

wg posiadanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, która jest do wglądu w Dziale Produkcji, tut. Zakładów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem do dnia 10. 10. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. 10. 1959 r. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K7584

Matki pszczoły, miodu, zdrowe, zapłodnione z kłatkami 100 zł za sztukę, natychmiast przesyła za zaliczeniem pocztowym: Władysław Szczepański, Stęszew k/Poznań, Wojska Polskiego 11. 32691g

Samochody ciężarowe „Diesle” 3-tonowe, „Mercedes” typ L 3000 oraz „Praga” okazujemy sprzedam. Bardzinski, Przeźmierowa, pow. Poznań, ul. Leśna 8. 32612g

Kolnierze z lisów tanio sprzedam. Poznań, Słowackiego 27 m. 7. 32613g

Jeczmiń — 5 ton i tokarnie zegarmistrzowskie — sprzedam. Tel. 15-35. 32617g

Norki, standard, oraz klaki okazujemy sprzedam. Kluczyński, Smigiel, Lipowa 25. 32623g

Westfalkę ładną, białą (niemiecką) sprzedam. Poznań, Sikorskiego 32 m. 1. 32627g

Nowe kolnierze z lisów tanio sprzedam. Jężycka 2 m. 1. 32632g

Białe biurko z fotelem (płyty marmurowe) sprzedam. Lampę 4 m. 3. 32644g

Sprzedam tanio silnik (na chodzie), skrzynię biegów i dyferencjał do samochodu osobowego „Tatra”. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3. 32664g

Sprzedam kury. Chlebowski, Suchylas, działka 50. 32646g

Pelise nową (baran) 1.500 zł, blam nutrie 1.500 zł sprzedam. Głogowska 28 m. 12. 32648g

Telewizor „Durer” z anteną sprzedam. Poznań, Maleckiego 26 m. 4. 32674g

Dnia 30 września 1959 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. w 77 roku życia nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia. Zgłoszenia w głębokim smutku pogrążona rodzina. Poznań - Staroleka. 32999g

Zofia Łacka

z d. Zmudzka

przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 października 1959 r. o godz. 14.30 na cmentarzu w Swarzędzu. Msza św. za spokój duszy Zmarłej odprawiona zostanie w dniu 3 października 1959 r. w kościele parafialnym w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina. W głębokim smutku pogrążona rodzina. 32001g córki, synowie, synowie, zięć i wnuczki

Lekarskie

Dentysta Łakowski, Poznań, Winklera 7, Łazarz, przystanek Palacza, ceny niskie. 32661g

Zguby

W dniu 29. 9. 59 zostawiłem paczkę w pociągu na trasie Szamotuły — Poznań. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Stefan Bąk, Szamotuły, Rynek 18. 32943g

Kotek czarny zaginął w sobotę wieczorem. Znałazcę wynagrodzę. n. zel. Poznań, Szmarzewskiego 12 m. 10. 32703g

Zgubiono damski zegarek 26. 9. (sobota) popołudniu na placu Wolności. Zwrot za wynagrodzeniem. — Sobkowska, Poznań, Jarochońskiego 53 m. 3a, tel. 653-59. 32720g

Skradziono 7 września 59 r. kartę rowerową nr 29998 na nazwisko Markowski Józef, Smolice, pow. Krotoszyń. 26475p

Zgubiłem legitymację studencką wydaną przez UAM Wydz. Prawa na nazwisko Kazimierz Biedowski, Ostrów Wlkp., Sienkiewicza 6. 26477p

Różne

Wypożyczalnia zagranicznych sukien ślubnych, nakryć do chrztu. Poznań, Sikorskiego 35. 31064g

Pożyczkę 20.000—30.000 zł pod zastaw. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32595g

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakłady Spożywcze — P. T. Poznań, ul. Ratajczaka 5/7 ogłaszają przetarg na sprzedaż beczek po kapuście 100 ltr. Oferty w podwójnych kopertach z napisem: „Oferta” należy składać w sekretariacie, adres j. w. do dnia 3. 10. 59 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. 10. 59 r. Oferowane beczki można oglądać codziennie po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Handlowym przy ul. Ratajczaka 5/7 — telefon 524-29. K7548

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód „Opel-Olympia”. Stan bardzo dobry. Wolsztyn — Mińska 1. 32649g

Sprzedam spacerówkę czeską na łożyskach w bardzo dobrym stanie. Grochowska 40 m. 17. 32585g

Sprzedam mieszkanie w domu jednorodzinnym. 50 tys. złotych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32608g

Zamienie mieszkanie komfortowe 1 pokój, kuchnia, łazienka, samodzielne na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32610g

Krawiec poszukuje wspólnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32624g

Kupię udział w spółdzielni na mieszkanie 2-pokojowe względnie zwrocie koszty remontu. Gett. Arciszewskiego 9 m. 1 — tel. 624-81. 32634g

Posiadam lokal i koncepcję, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32677g

Paniąkę przyjmie na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32678g

Wynajmę lokal na warsztat. Poznań, Chwiałkowskiego 18 m. 10. 32650g

Kupię mieszkanie wyłączone 1-2 pokoje z kuchnią. Apelman, Gaj Mały 2 poczta Szamotuły. 32697g

Nieruchomości

4 ha ziemi ornej oddam w dzierżawę. Poznań — Dzierżyńskiego 41 m. 9 (administracja). 32589g

Dnia 30 września 1959 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy 62 lata, nasza najukochańsza matka, siostra, babcia i teściowa. Zgłoszenia w głębokim smutku pogrążona rodzina. z Chwirotów Pelagia Łopińska.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 października br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ulicy Bluszczykowej.

Msza św. z wigiliami za spokój duszy Zmarłej odprawiona zostanie w tym samym dniu o godzinie 8 w kościele parafialnym w Dębcu. W głębokim smutku pogrążona rodzina. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 314. 33026g

Dnia 30 września 59 zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp. Jakub Czyż

przeżywszy lat 80. Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października 59 (niedziela) o godz. 13.30 z domu żałoby Ławica na cmentarz parafialny Skórzewo.

W smutku pogrążona rodzina. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 33044g

POWSZECHNY DOM TOWAROWY

poleca NA JESIEŃ wielki wybór

TKANIN

JEDWABNYCH, WELNIANYCH I BAWELNIANYCH

w pełnej gamie kolorów i wzorów.

ODZIEŻY

MĘSKIEJ, DAMSKIEJ I DZIECIĘCEJ

w najmodniejszych kolorach i fasonach.

Specjalnie polecamy bogaty wybór futer,

blamów oraz wyrobów futrzarskich po

cenach obniżonych.

OBUWIA

MĘSKIEGO, DAMSKIEGO I DZIECIĘCEGO

luksusowego z importu oraz

taniego na gumowych spodach.

UWAGA: Zwracamy uwagę na obuwie młodzieżowe typu

narciarskiego.

Zapraszamy Szanownych Klientów do

Powszechnego Domu Towarowego

K7487

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań Stare Miasto, ul. Libelta nr 16/20 zaprasza do składania ofert na budowę baru z pustaków, oraz drobne remonty dekarско-murarskie. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 10 października 1959 r. Zastrzega się wybór dowolnego oferenta. K7538

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (Malta) ogłasza

III PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż przyczepy samochodowej marki Wucio o ładowności 5 ton.

Cena wywoławcza 4.500,— zł. Przetarg ustny odbędzie się w dniu 10. 10. 1959 r. w PPTB. Baza Winiary przy ul. Lutyckiej. Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Narod. Banku Polskim I Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Paderewskiego 1218-8-149. Przyczepę oglądać można codziennie oprócz niedziel pod wskazanym adresem. Telefon 515-84, wzgl. 47-75. wewn. 10. K7535

Sprzedam 3/4 ha ziemi ornej k/Poznań. Jan Tama, Gołczewo, pow. Poznań. 32604g

Sprzedam dom do wykończenia. Cena 21.000 zł. Szczepankowo, Chotomina 43. 32607g

Uwaga! Kępno! — sprzedam dom przy Sienkiewicza. Zgłoszenia: Broniowski, Poznań, Szamotulska 41 m. 11. 32611g

Kupię parcelę lub ogród w Puszczykowie w okolicy dworca i lasu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32614g

Kupię willę w Poznaniu przy linii tramwajowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32622g

Dom jednorodzinny z przynależnościami w bardzo dobrym stanie oraz 1 ha ziemi uprawnej (w tym sad oparkany, 100 drzew) w Strzałkowie sprzedam właściciel. Po kupnie wolne. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32597g

Sprzedam łakę nad strumieniem, dwie parcele po 1/2 morgi, nadające się na hodowlę gęsi i kaczek. Jan Tama, Gołczewo, pow. Poznań. 32603g

Sprzedam domek (pokój z kuchnią) oraz 1,25 ha dobrej ziemi. Cena 80.000 zł. Gumny, Przecław, powiat Szamotuły. 32605g

Sprzedam nieruchomość (centrum Gniezna) z ogrodem i placem do budowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32643g

Sprzedam 2 i pół ha ziemi przy Szosie Kempickiej pod budowę i sad. Feliks Szaramowicz, Rogaszyce, pocz. Kochołowy pow. Ostrowski. 26476p

Tanio sprzedam działki budowlane 38 ar z planem powołanego starszego, do 1 km od Wrześni, pięknie położone. Bierzgłinek, Biegański. 26472p

W drugiej rocznicę śmierci śp. Jerzego Mielocha

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w dniu 5 października 1959 r. o godz. 7 w kościele św. Jana Jerozolimskiego na Komandorii, o czym życzliwych pamięci zmarłego zawiadamia

Matka. 32485g

Z Azji i Afryki

Przez niemieckie okulary

Grupa młodych Polaków przybywa na spotkanie ze swoimi rówieśnikami, studium na europejskich uniwersytetach młodymi Afrykańczykami i Azjatami. Wita ich młody Syryjczyk okrzykiem na cześć Adenauera. Oczywiście pół żartem, ale też pół serio. Bo przez kilka następnych dni jak uporczywy refren powraca w rozmowach z owym młodzieńcem, zresztą bardzo miłym i inteligentnym, teza: — Wy, Polacy, skrzywdziście Niemców, wypędziście miliony ludzi z ich dawnych siedzib, zagarnęliście ziemię od wieków niemiecką.

W domu akademickim we Frankfurcie nad Menem, w pokoju studentki, Hinduski, poczesne miejsce w podręcznej bibliotece zajmuje osławiona publikacja „Die Tragödie Schlesiens”. Miła rozmówczyni zna tylko jedną wersję „prawd”, tę, którą przedstawia ta właśnie publikacja. Potem następuje wspólna wizyta w pewnej frankfurckiej redakcji. Na biurku redaktora ostatnie biuletyny Zachodniej Agencji Prasowej.

NIEKŁAMANE ZDUMIENIE

Nasza znajoma bierze je do ręki. Reakcja jest nieklamane zdumienie: że Polacy mają poważne kontrargumenty, że nie występują po prostu z pozycji „was wir halten, halten wir fest”, że posługują się językiem rzeczowym, argumentacją wielostronną — moralną, historyczną, ekonomiczną. Dla niej sprawa była dotąd jasna: Polacy, korzyści stając z poparcia Rosjan, odepchnęli Niemców na Zachód, zabrali im ich ziemię.

Na wspomnianym spotkaniu z kilkudziesięciosobową grupą studentów afro-azjatyckich uderzał fakt, że dla wielu z nich, zgromadzonych zresztą w sposób dość przypadkowy, jedynym językiem europejskim jakim władali, był język niemiecki. Młodzi Murzyńcy z Afryki Środkowej, Indonezyjczycy, Hindusi, Arabowie — dla nich język niemiecki był tym, poprzez który po znawali kulturę Europy.

Nie ma oficjalnych statystyk dotyczących studentów z kolonialnych, lub do niedawna kolonialnych krajów Afryki czy Azji, studiujących na uniwersytetach zachodniemieckich. Ba, pewien znajomy Niemiec, zajmujący niezbyt zresztą wysokie stanowisko w jednym z bońskich ministerstw, wypowiedział się wręcz lekceważąco na ten temat.

— To są jednostki, przypadek pojedynczy, zresztą nasze uniwersytety są otwarte dla wszystkich — oświadczył wręcz. Pewne jest, że dotyczy to nie jednostek, lecz setek osób.

OBOKRAJOWCY

Uniwersytety niemieckie są istotnie w pewien szczególny sposób atrakcyjne dla młodzieży pochodzącej z krajów młodych, które dopiero co zrzućciły więzy kolonialne, lub są w trakcie uzyskiwania niepodległości. Niemcy prezentują się im jako kraj nie posiadający (od czasów pierwszej wojny) własnych kolonii, język niemiecki nie jest dla nich językiem aktualnych, lub bardzo jeszcze niedawnych kolonizatorów. Równocześnie działa naturalnie opinia o solidności niemieckiej nauki, uniwersytety niemieckie są doskonale wyposażone w biblioteki i pomoce naukowe, warunki studiów i utrzymania są bardzo dogodne.

Oczywiście nie ma powodów, by czynić z tego tytułu wyrzuty młodym studentom z krajów Azji i Afryki, że dokonali takiego właśnie wyboru, że wybrali kraj, który nie tak jeszcze dawno wpełniał świat w odmetę straszliwej wojny. W końcu trudno dziesiątkami lat kierować się resentymentami i urazami, zrozumiałymi przy tym właściwie tylko dla nas, ludzi Europy.

Nie ma również powodów, by piętnować rząd zachodniemiecki za to, że przyciąga do siebie studentów z nowych

państw afrykańskich czy azjatyckich. Trudno, na odwrót, nie wyrazić rzeczowego uznania dla tak zręcznego postępowania. Bo przecież w tych krajach młodzi absolwenci wyższych uczelni europejskich siłą rzeczy wejdą w skład elit kierujących polityką, ekonomiką, kulturą swoich krajów. Tam przecież każdy człowiek nieeuropejskiego pochodzenia z dyplomem wyższej uczelni jest na wagę złota, to pewne.

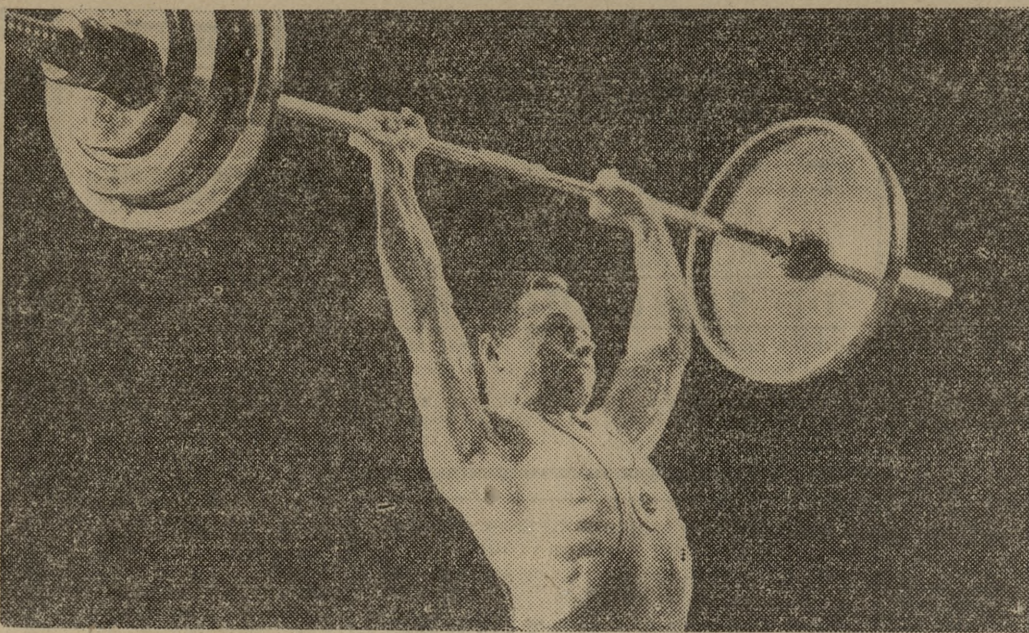
Nie ulega kwestii, że na uczelniach zachodniemieckich młodzi studenci z krajów afrykańsko-azjatyckich nabierają — to biegnie siłą rzeczy — sposobów myślenia i oceniania rzeczy właściwych środowisku niemieckiemu.

NIE TRAGIZOWAĆ

Trudno się dziwić, że oficjalna czy nieoficjalna propaganda zachodniemiecka zabiega o indoktrynację tej młodzieży swoimi poglądami i tezami. Objawia się to w określony sposób na interesującym nas odcinku stosunków polsko-niemieckich. Ze młodzi Afrykańczycy czy Azjaci poddają się temu bez trudu, jakże się dziwić, skoro jest to jedyna wykładnia, jedyne źródło ocen moralnych czy politycznych w tej kwestii. Kontrargumentacja, prezentacja drugiej strony medalu, obiektywna prezentacja punktu widzenia polskiego — nie znajduje tam miejsca.

Przypadek zdarza, że następuje kontakt z Polakami. Reakcją jest najpierw niechęć, tego nie ma powodu ukrywać, to istnieje, jeśli nawet osobiste sympatie między ludźmi mają inne zabarwienie, stosunek do Polaków jako do rodzaju zawsze ma ten podtekst: oto ci, co siłą wgnali ludność, spokojną ludność niemiecką z jej dawnych siedzib na wschodzie. Potem zdziwienie: ci Polacy mają argumenty, „prawda”, którą poznali w Niemczech nie jest bezsporna, są tematy, są kwestie do dyskusji. Ale to są kontakty jednorazowe, przypadkowe. Trzeba je dostrzegać, nie tragizując rzecz prosta.

Ignacy Rutkiewicz (ZAP)



Oby tak dalej...

Po pierwszym dniu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów mówiliśmy: „tylko Stogow (zdjęcie górne) lepszy od Polaka”. Po drugim dniu mamy już mistrza świata, którym w wadze piórkowej został Marian Zieliński (zdjęcie obok).

Start naszych sztangistów w tegorocznych mistrzostwach świata jest wiele obiecujący. Obecnie, kiedy znamy pierwsze wyniki, możemy niemal z pewnością powiedzieć, iż mamy wszelkie szanse wywalczyć trzecie miejsce w świecie, za Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Po dwóch dniach mamy dwa medale: złoty i srebrny. Oby tak dalej... Fot. (2) — CAF

Żużlowcy Dackarny w Lesznie

W niedzielę, 4 bm. o godz. 15 na Stadionie Unii im. A. Smoczyka przy ul. Rydyńskiej w Lesznie, dojdzie do ciekawego spotkania międzynarodowego na żużlu pomiędzy czołową szwedzką drużyną Dackarna ze Sztokholmu a miejscową Unią.

Szwedzi zaawizowali przyjazd swego najsilniejszego zespołu. Na starcie zobaczymy m. in. Anderssona, Johanssona, Carlssona, Gustavssona i rekordzistę warszawskiego toru — Nillsona.

Do spotkania ze Szwedami żużlowcy Unii, którzy będą zasileni zawodnikami z innych klubów, przygotowują się bardzo pilnie i starannie pod okiem trenera Józefa Olejniczaka.

Przedsprzedaż biletów na zawody Dackarna — Unia odbywa się od 2 bm. w sklepie Spółdzielni Inwalidów przy ul. Słowiańskiej oraz w dniu imprezy w specjalnych stoiskach, znajdujących się na głównych ulicach miasta. (R)

72-letni zwycięzca

Liga Przyjaciół Żołnierza dzielnicy Stare Miasto rozwija bardzo aktywną działalność w strzelectwie sportowym. Reprezentanci tej dzielnicy pokonali ostatnio reprezentację Zielonej Góry w stosunku 4641:4463. W indywidualnych zawodach strzeleckich o puchar Cechu Rzemiosł Ślusarzy zwyciężył 72-letni Stefan Górny. (m)

W niedzielę mecz pucharowy Polska-Egipt w hokeju

W niedzielę o godz. 11.30 na reprezentacyjnym stadionie Poznań im. „22 Lipca” zmierzą się w finałowym pojedynku o Puchar Europy w hokeju na trawie reprezentacje Polski i Egiptu. Puchar ufundowany został przez Międzynarodową Federację Hokeja na Trawie z okazji 50-lecia jej istnienia.

— Jakże nastroje w naszym obozie — zapytaliśmy prezesa Polskiego Związku Hokeja na Trawie p. Zenona Kurowskiego.

— Samopoczucie w drużynie — dobre. Nasi reprezentanci, którzy dwukrotnie walczyli z Egiptem (wyniki 0:0 i 2:0 dla Polski) pragną, by cenne trofeum pozostało w naszym kraju.

— Podobno przewiduje się zmiany w naszej jednostce?

Drużyna, którą wystawimy do meczu, wyznaczona została w sobotę. Trening sparringowy, rozegrany ze wzmocnioną drużyną miejscowego II-ligowego AZS, zakończył się zwycięstwem (5:2) kadry. Nie wiadomo czy w naszych barwach wystąpi zawsze niezawodny Maciaszczyk. Nie wyliczył się on jeszcze zupełnie z kontuzji kolana. Niewykluczone są zmiany w linii ataku. Szybkiem Egipcjanom musimy przeciwstawić zespół bardzo lotny.

— Zainteresowanie meczem jest podobno duże?

— Tak jest. Mamy kilkanaście zamówień zbiorowych, m. in. Fabryka Papieru Malta w Poznaniu zakupiła dla swoich pracowników sto biletów.

— Kiedy spodziewacie się przybycia Egipcjan?

— Do Warszawy mają przybyć samolotem, a ze stolicy przyjadą dzisiaj w godzinach rannych autokarem do Poznania, gdzie zamieszkają w Hotelu Wielkopolskim.

Podczas rozmowy dowiedzieliśmy się, że w tych dniach swój akces na członków PZHT zgłosiły sekcje Budowlanych w Łodzi i Garbarni w Krakowie. Hokeiści Budowlanych jest m. in. były re-

prezentant Indii — Vijj Sein Anand, studiujący obecnie w Łodzi. W Polsce — według informacji prezesa Kurowskiego — studiuje na wyższych uczelniach wielu Hindusów i Koreańczyków. Obecnie Związek Hokeja pragnie ich odszukać.

Rozmawiał:

Tadeusz Paczkowski

Lekkoatleci CSR na stadionie AZS

Lekkoatleci poznańskiego Akademickiego Związku Sportowego przed zakończeniem, bogatego tegorocznego sezonu zmierzają się w sobotę na stadionie przy ul. Pułaskiego z I-ligowym zespołem czechosłowackim — Spartakiem z Brna.

Kierownik sekcji mgr Czesław Konieczny wraz z trenerami montuje obecnie silny zespół w konkurencjach kobiecych i męskich.

Drużynę kobietą mają zająć w tym meczu m. in. mistrzyni Europy na 200 m. — Janiszewska, oraz Józwiakowska. Zespół męski wzmocnią Peters, Kiczyllo i wielu innych zawodników, którzy rozpoczynają obecnie studia w Poznaniu.

Spartak zajmuje w I lidze Czechosłowacji trzecie miejsce. Posiada on w swym gronie wielu nieprzeciętnych lekkoatletów.

Szczególnie ciekawie zapowiada się pojedynek w dysku pomiędzy Wachowskim i Śnieżyńskim oraz Wrabelem (Spartak), który uzyskał ostatnio wyniki 50.15 m.

W drużynie czechosłowackiej startuje 9 reprezentantów kraju. (p)

Paźdz.	Imieniny
2	Teofila
piątek	Stawomira,
	Słońce:
	wsch.: g. 6.37
	zach.: g. 18.14

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Fontanna Bachczyraju”; POLSKI — g. 19 „Nie igra się z miłością”; NOWY — g. 19 „Nora”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — w objęciu; MARCINEK — g. 19.30 „Kropka — Kreska i Agnieszka”.

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Mał Foltasiówny”.

Kina

W POZNANIU:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Ich wielka miłość” (amer., franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Maria z krainy jezior” (fiński, 16 l.); CZERNASTKA — godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Strzały na granicy” (chiń., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Intrygantka” (austr., 16 l.); GWIAZDA — nieczynne; HUTNIK — g. 16.45, 19 „Podziemi” (czeski, 18 l.); MALTA — g. 16—20 „Ostatnia miłość” (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Helena i mężczyźni” (franc., 18 l.); MUZA — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Fatima” (radz. 16 l.); OSIEDELE — g. 16—20 „Niemowle na manewrach” (ang., 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Marynarzu, strzeż się” (ang., 14 l.); PIAST — g. 17, 19 „Zakazany owoc” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Trapez” (ame. rykański, 12 l.); SCALA — g. 16—

20 „Gospoia do wszystkiego” — (ameryk., 12 l.); TEĆZA — g. 16 — 20 „Szpieg z Tajwanu” (chiń., 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kłosze szczęścia” (polski, 16 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Edward i Karolina” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9 — 21 „Rzeźba pałacu luksemburskiego”.

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Polonia: „Szantaż” (NRF, 18 l.); KALISZ — Wolność: „Pierwszy bój” (chiń., 12 l.); Stylowe: „Ostatnia sprawa Trenta” — (ang., 16 l.); Syrena: „Czarujące istoty” (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Śladami bandy” (radz. 14 l.); OSTROW — Roma: „Postrach kobiet” (franc., 18 l.); Słońce: „Letni sen” (szwedzki, 16 l.); PILA — Iskra: „Rebeka” (amer., 18 l.); Lotnik: „Paryżanka” (franc., 16 l.); PUSZCZYKOWO — Wczasowicz: g. 17, 19.15 „Pana Anatol szuka miliona” (polski, 16 l.); SWARZĘDZ — Rusalka: g. 17 i 19 „Kapitan z Kolonii” (NRD, 14 l.); WIRY — Znicz: g. 19 „Stracone złudzenia” (ang., 16 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — „Klub 60-ciu” — Tajemnica Kapitana Kajuty”; 17.15 — transkrypcje operowe; 18.05 „Marzenie” opow.; 18.25 — koncert Rozgl. Łódzkiej; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — „Książki, które na Was czekają”; 20.26 — sport; 20.40 „Ze wsi i o wsi”; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — kwadrans melodii tan.; 21.15 — o sprawach młodzieży; 21.40 — muzyka rozrywk.; 22.10 — melodie tan.; 22.38 — miłośnikom muzyki kame-ralnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — melodie tan.; 16.30 — aud. dyskusyjna; 17.05 kapela Wojciecha Surdyka; 17.30 — „Radioexpress”; 17.30 — sport; 17.40 koncert rozrywk.; 18.15 — „Rok Słowackiego w Wielkopolsce” — felieton; 18.25 — felieton Marcellego Jorsta; 19.05 — piosenki; 19.15 wiersze Fr. Halasa; 19.30 — Festiwal w Bergen — 1959 odtworzenie konc. symf.; 21.52 — sport; 21.55 muzyka; 22.05 — „Placówka postępu” — słuch.; 22.48 — gra orkiestra Melachrino; 23.05 — „Ze świata jazzu”; 23.35 — melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21.25, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

18.55 — nowości filmowe; 19.15 „Echo dnia”; 19.25 — Telereklama; 19.30 — dziennik TV; 20 — „Wizyta starszej pani” (transm. z Teatru Dramatycznego w Warszawie); 22 — ostatnie wiadomości.

Wystawy

W POZNANIU:

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — g. 8—20 „Wrzesień 1939 w dokumentach i literaturze”; CBWA — „Odwach” — g. 10—18 „Wystawa plastyki norweskiej”.

Dyżury pełnia

W POZNANIU:

PAŃSTWO SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia-wewn.) ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146; Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2, Główna 53.

90 zgłoszeń na zaciąg wioślarski

Organizatorzy młodzieżowego zaciągu wioślarskiego — Klub Sportowy Poznań oraz redakcja „Głosu” kończą w bieżącym tygodniu nabór kandydatów. Do tej pory zgłosiło się około 90 osób. Dalsze zgłoszenia przyjmuje się — jak zwykle — na przystani KS Poznań przy ul. Wioślarskiej jeszcze tylko dzisiaj od godz. 17 oraz w niedzielę w godz. od 12—13.